

## Ernst Wiechert w olsztyńskim wydawnictwie „Pojezierze“

**S**towarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze“, którego rolę w popularyzacji twórczości Ernsta Wiecherta w Polsce wypada omówić, powstało jesienią 1956 roku. Zrodziło się ono w następstwie odwilży politycznej, jaka zapanowała w całym kraju po październiku 1956 roku. Jako główny cel postawiło sobie „Pojezierze“ wytworzenie w społeczeństwie, mieszkającym na Pojezierzu Mazurskim, uczuciowego stosunku do ziemi, która stała się jego nową ojcowizną. Ukochanie tej ziemi, jej bohaterskich tradycji, jej folkloru, jej krajobrazu – to niewątpliwie najważniejszy element stabilizacji w tej krainie. Niezbędne było przy tym stworzenie wspólnego mianownika między różnymi grupami ludnościowymi zamieszkującymi ten region: między Warmiakami i Mazurami, przybyszami z Wileńszczyzny, Podlasia i Mazowsza. A więc integracja ludności! I wreszcie jej aktywizacja wynikająca z miłości do ojcowizny i gospodarskiego na nią spojrzenia, z przekonania wreszcie, że społeczeństwo nie jest przedmiotem, ale podmiotem rządzenia. Stabilizacja, integracja, aktywizacja – te cele można osiągać różnymi środkami działania. „Pojezierze“ działało i zamierzało działać w jednej dziedzinie: w dziedzinie kultury. Cele swe osiągać pragnęło przez kształtowanie świadomości społecznej za pomocą wydawnictw stowarzyszenia, książek i periodyków.

Założenia programu – mówiąc słowami poety – były „skrojone nie miarą krawca, lecz Fidasza“. Sporym osiągnięciem było utworzenie i wydawanie ilustrowanego tygodnika „Panorama Północy“. Tylko Warszawa, Kraków i Katowice miały wówczas tego typu czasopisma. „Panorama Północy“ ukazywała się w bardzo dużym nakładzie, a docierała do każdego zakątka Polski. Słowo zapisane w Olsztynie czytane było w całym kraju. Jednakże po niespełna dwu latach „Panorama Północy“ została przejęta przez RSW Prasę, a

rekompensata finansowa zagwarantowana „Pojezierzu” prędko została zredukowana przez dewaluację złotówki. „Pojezierzu” stał się miesięcznik „Warmia i Mazury”, który starał się realizować założenia programu stowarzyszenia, miał wszakże zasięg oddziaływania znacznie szerszy. Tak więc w zestawieniu ze swymi rozległymi założeniami programowymi wyniki miało „Pojezierze” nader skromne i mierne.

Przez kilka lat – po październiku 1956 roku – redakcja „Warmii i Mazur” otrzymywała z Londynu w zamian za numery swego pisma kolejne numery „Wiadomości” Mieczysława Grydzewskiego. Redaktor tego czasopisma w rubryce „Szkiełko i oko” kilkakrotnie oceniał treść olsztyńskiego miesięcznika. W nr. 42. z 1958 roku opinię swą zaczął słowami: „Jednym z ciekawszych pism regionalnych ukazujących się obecnie w Kraju jest miesięcznik olsztyński pt. „Warmia i Mazury”. Stałe i sumiennie opracowywane rubryki przynoszą rzeczowe wiadomości o historii Warmii i Mazur; zarys dziejów polskiej prasy na Mazurach, »Słownik biograficzny Warmii i Mazur«, informator o pracach wykopaliskowych, teksty gwarowe itp. Pismo poświęca ponadto dużo uwagi pracom literackim itd'. Nie była to tylko okazjna wzmianka. „Szperacz” – jak podpisywał się Grydzewski – zamieszczał w tej rubryce informacje rzadkie, na jakie trudno byłoby gdzieindziej się natknąć. W tymże 1958 roku mimochodem poświęcił trochę uwagi „epopei Puszczy Piskiej, jak nazwał „Dzieci Jerominów” Ernsta Wiecherta.

Była to prawdziwa rewelacja. Redakcja „Warmii i Mazur” bezzwłocznie postarała się o niemiecki oryginał i jeszcze w 1958 roku w nr. 8. tego czasopisma, na stronach 25–27 ukazał się przekład fragmentu „Dzieci Jerominów” pióra Tadeusza Willana. Dalsze fragmenty pojawiły się w roczniku 1959, w nr. 1. ss. 11–12, w nr. 2. ss. 10–12, w nr. 3. ss. 9–11 i w nr. 4. ss. 11–13. Również w tłumaczeniu Tadeusza Willana. Także w nr. 4. z 1959 roku na s. 27 „Warmia i Mazury” zamieściły w publikowanym „Słowniku biograficznym” notę o autorze „Dzieci Jerominów” napisaną przez Edwarda Martu-

szewskiego. I jeszcze w roku 1960, w nr. 7. na stronach 31–33, czasopismo to zamieściło dalszy fragment przekładu książki tym razem pióra Jerzego Ptaszyńskiego.

Było to pierwsze otwarcie wrót w Polsce przed twórczością Ernsta Wiecherta. Jednocześnie staraniem warszawskiego „Paxu” ukazały się „Missa sine nomine” (1958) w tłumaczeniu M. Kłos Gwizdalskiej oraz „Mała pasja” (1959) w przekładzie Emilii Bielickiej. Wydawało się więc, że autor ten po 1959 roku mógł uchodzić za powszechnie znanego. Tymczasem przez całe następne dziesięciolecie panowało wokół niego w Polsce zupełne milczenie. Trudno mi odpowiedzieć, jaka była tego przyczyna, w ciągu bowiem prawie całego tego dziesięciolecia nie pracowałem w organach „Pojezierza”. Gdy pod jego koniec objąłem kierownictwo skromnego działu wydawniczego SSK „Pojezierze”, który starałem się wkrótce przeistoczyć w ambitne i prężne przedsiębiorstwo wydawnicze, zainteresowałem się sprawą wydania książek Wiecherta. W 1972 roku „Pojezierze” wydało „Las umarłych” w przekładzie Edwarda Martuszewskiego, w nakładzie 7.200 egzemplarzy, w 1973 roku „Dzieci Jerominów” w tłumaczeniu Tadeusza Ostojkiego (tom I) i Jerzego Ptaszyńskiego (tom II) w nakładzie 14.350 egzemplarzy, w 1976 roku „Lasy i ludzie. Młodość” w przekładzie Tadeusza Ostojkiego w nakładzie 7.350 egzemplarzy, w 1977 roku „Panią Majorową” w tłumaczeniu Edwarda Martuszewskiego, w nakładzie 10.250 egzemplarzy, w 1983 roku ukazał się wybór „Baśni” Wiecherta dokonany przez Tadeusza Ostojkiego i w jego przekładzie w nakładzie 60.000 egzemplarzy. Wszystkie te tytuły, z wyjątkiem „Baśni”, miały drugie wydania: „Las umarłych” – 1988, „Dzieci Jerominów” – 1986, „Lasy i ludzie. Młodość” – 1983, „Pani Majorowa” – 1983.

**Ernst Wiechert w olsztyńskim wydawnictwie  
„Pojezierze”**

**BORUSSIA 09 / 1994**

Wydawnictwo „Pojezierze“ wystąpiło z inicjatywą założenia w Piersławku, w domku, w którym urodził się Ernst Wiechert, muzeum poświęconego jego życiu i twórczości. Niestety, cennej tej inicjatywy nie zrealizowano, Dyrekcja Lasów Państwowych bowiem, właścicielka tego domu, nie zgodziła się oddać go „Pojezierzu“ w administrację, mimo że proponowano jej korzystne warunki umowy.

Andrzej Wakar

ANDRZEJ WAKAR, redaktor, publicysta, tłumacz, historyk, emerytowany dyrektor Wydawnictwa „Pojezierze“ w Olsztynie.